



DWA KILOMETRY UDREKI

Mieszkańcy Bolanowa, którzy na co dzień korzystają z leśnej drogi, aby dotrzeć do swoich domów, wzięli sprawy w swoje ręce i sami zaczęli łatać dziury pokruszonym gruzem.

» STR. 15



KIBIC W OGNIU

Fan Zagłębia odpalił racę, a ochroniarz przysnął w jego stronę gazem. Niewiele brakowało a na stadionie Śląska Wrocław 26 kwietnia doszłoby do tragedii.

» STR. 7

TRZEBA WALCZYĆ O PRZYSZŁOŚĆ

– My jako pracownicy mamy tylko trzy miejsca i powinniśmy wybrać takich przedstawicieli, którzy gwarantują powstrzymanie procesu niszczenia tego przemysłu – podkreśla Józef Czyczerski. Szef miedziowej Solidarności zachęca górników, by wzięli udział w wyborach do rady nadzorczej KGHM.

» STR. 5

REMONTUJĄ CMENTARZ

Kilkanaście lamp, specjalne odwodnienie, ale przede wszystkim nowy deptak pojawi się już wkrótce na lubińskim cmentarzu. – Będzie również i jaśniejszy, a więc bezpieczniejszy – zapowiada Artur Tórz, dyrektor Cmentarza Komunalnego przy ul. Cmentarnej w Lubinie.

» STR. 2

BRAZ DLA LUBINA

Na parkiecie Szkoły Podstawowej nr 14 w Lubinie oglądaliśmy pięć bardzo emocjonujących setów. Kibice KS Cuprum Mundo Lubin liczyli, że właśnie w czwartym meczu z Banimexem Będzin, ich zespół zakończy rywalizację i odbierze brązowe medale. Tak też właśnie się stało.

» STR. 19

TO BĘDZIE REWOLUCJA!

» To będzie istna rewolucja albo po prostu powrót do modelu kształcenia sprzed lat. Na stolatek idzie do szkoły zawodowej, a po jej ukończeniu ma zagwarantowaną pracę. Choć brzmi to niewiarygodnie, wkrótce będzie to możliwe.

Tak wygląda konkretny projekt Ministerstwa Gospodarki, który ruszy już w przyszłym roku szkolnym. Co więcej, nasz region ma być objęty pilotażowo projektem, który nadzoruje osobiście podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Ilona Antoniszyn-Klik, która od dawna jest związana nie tylko z Dolnym Śląskiem, ale też z powiatem lubińskim.

Na przykład firma potrzebuje ślusarza, spawacza, a może mechanika lub elektronika. I nie dzisiaj go potrzebuje, ale przewiduje, że jej rozwój będzie wymagał zatrudnienia ludzi

w konkretnych zawodach już za kilka lat. Więc na potrzeby tej firmy należy stworzyć kadry, które będą niezbędne do jej funkcjonowania i dalszego rozwoju. Dodatkowo przykładowa szkoła zawodowa będzie precyzyjnie umiała wykształcić fachowców znających już od podstaw specyfikę tego przedsiębiorstwa, gdyż kadra zarządzająca firmą ma uczestniczyć w procesie edukacji, a młodzi adepci będą odbywali praktyki w zakładzie i na maszynach na których po ukończeniu szkoły będą pracować – opowiada Ilona Antoniszyn-Klik.

Więcej na stronie 3

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

GWAŁCIEŁ OSZUKIWAŁ I KRADŁ

Gdy tylko wyszedł z więzienia, zaczął popełniać kolejne przestępstwa. Marcin C., mieszkaniec wsi z okolic Rudnej, w pół roku złamał prawo 34 razy! Między innymi jeździł pijany samochodem, kradł, ale także dokonał trzech gwałtów i trzech rozbojów, grożąc swoim ofiarom pistoletem.

» STR. 6

Zrobią nowe alejki

Remontują cmentarz

■ **Kilkanaście lamp, specjalne odwodnienie, ale przede wszystkim nowy deptak pojawi się już wkrótce na lubińskim cmentarzu. – Będzie równiej i jaśniejszy, a więc bezpieczniej – zapowiada Artur Tórz, dyrektor Cmentarza Komunalnego przy ul. Cmentarnej w Lubinie.**

Betonowe i popękane alejki wkrótce zastąpi nowoczesna i równa kostka brukowa. Łącznie 5 tysięcy metrów kwadratowych ścieżek. Dotychczasowe ścieżki pozostawiały wiele do życzenia. Bardzo często o nierówności w chodnikach potykali się chociażby starsi ludzie. Brak oświetlenia powodował natomiast wzrost kradzieży kwiatów czy elementów pomni-

ków w danym sektorze. Teraz wszystko ma się zmienić.

– To pomysł prezydenta Roberta Raczyńskiego i radnych. Inwestycja kosztuje ponad 570 tysięcy złotych i jest w całości finansowana z budżetu urzędu miejskiego – informuje Artur Tórz.

Z części ścieżek mieszkańcy miasta mogli korzystać już podczas minionych świąt wielkanocnych. By zobaczyć ostateczny efekt, trzeba jednak jeszcze trochę poczekać. Prace bowiem potrwają do końca lipca. – Do tego czasu mieszkańcy powinni liczyć się z niewielkimi utrudnieniami związanymi z prowadzeniem remontu, za które serdecznie przepraszamy – dodaje dyrektor.

MARCELINA FALKIEWICZ



Prace potrwają do końca lipca

Szukają zdjęć sprzed lat



Jesienią Centrum Kultury Muza, do lat 90. zwane Domem Kultury Zagłębia Miedziowego, będzie świętować 45. urodziny. To dobra okazja, żeby wspominać. Muza szuka starych zdjęć, sprzed przebudowy. Pod koniec roku stworzy z nich wystawę.

– Prosimy wszystkich, którzy posiadają zdjęcia budynku Muzy sprzed 1996 roku, o kontakt z nami. Chcielibyśmy je wypożyczyć lub skopiować – mówi Małgorzata Życzkowska-Czesak, dyrektor Centrum Kultury Muza.

Zdjęcia można przynieść do sekretariatu Muzy. Zostanie z nich stworzona wystawa, która zostanie pokazana jesienią tego roku. My prezentujemy przedsmak tego, co będzie można na niej zobaczyć – czarno-białą fotografię. Dom Kultury Zagłębia Miedziowego, czyli od 1996 roku Centrum Kultury Muza, powstał w 1969 roku. Lata 1990-1996 upłynęły pod znakiem remontów, które zmieniły jego oblicze. MRT

Aeroklub wymienił zarząd

Maćkała wyleciał z lotniska

» **Stanisław Haczyński i Andrzej Onitsch zasiedli w zarządzie Aeroklubu Zagłębia Miedziowego w Lubinie. Z funkcją prezesa pożegnał się natomiast Stefan Jurczeniak oraz jego zastępca, radny powiatu lubińskiego, Tadeusz Maćkała.**

Nieoficjalnie mówi się, że dotychczasowe szefostwo zaniedbywało interesy lubińskiego lotnictwa, dlatego nie otrzymało absolutorium. – Nasi koledzy sami złożyli rezygnację – zapewnia nowy wiceprezes zarządu, Andrzej Onitsch.

Tadeusz Maćkała, Stefan Jurczeniak i Janusz Bugiel, podczas niedzielnego spotkania (27 kwietnia) działaczy klubu, pożegnali się z funkcją członków zarządu. Jak zapewnia obecny wiceprezes klubu Andrzej Onitsch, prezesi już od jakiegoś czasu nosili się z zamiarem rezygnacji.



Andrzej Onitsch został nowym wiceprezesem zarządu Aeroklubu Zagłębia Miedziowego

Od teraz w strukturach aeroklubu zasiadają natomiast, jako prezes, Stanisław Haczyński, który wcześniej był skarbnikiem klubu, Andrzej Onitsch, wcześniej sekretarz, dziś wiceprezes, oraz Mariusz Urban jako nowy skarbnik.

Nowy zarząd ma kilka pomysłów, które zamierza konsekwentnie realizować. – Przede wszystkim chcemy mocno uatrakcyjnić to miejsce, głównie poprzez współpracę z podmiotami z branży lotniczej – komentuje nowy wiceprezes lubińskiego aeroklubu.

MARCELINA FALKIEWICZ

reklama

HELIOS

ŚWIĘTUJ
5 URODZINY
NASZEGO KINA W LUBINIE
10 MAJA

BILETY DO KINA
TYLKO 14 ZŁ*

*Do biletów 3D obowiązuje dopłata okularowa 3 zł

SZCZEGÓŁY NA WWW.HELIOS.PL

HELIOS
DLA DZIECI

FILMOWE PORANKI

SCOOPY-DOO!

Scooby-Doo!
WrestleMania:
Tajemnica Ringu

11 MAJA (ND) GODZ. 10:30

Szczegóły na www.helios.pl

KINO HELIOS Lubin ul. Gen. Władysława Sikorskiego 20, 59-300 Lubin

REZERWACJA TEL.: 76 724 97 97

REZERWACJA I SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE: www.helios.pl

POLUB NAS NA **fb**

TRADYCJA NOWOCZESNOŚĆ

Audiowizualnych

POLSKA

EUROWYBORY 2014

1

9

lista

PSL

Stanisław Rakoczy

Materiał pochodzi i jest finansowany przez Komitet Wyborczy PSL

Lubin zostanie objęty pilotażowym programem

Szkoła zawodowa, a po niej praca

» To będzie istna rewolucja albo po prostu powrót do modelu kształcenia sprzed lat. Nastolatek idzie do szkoły zawodowej, a po jej ukończeniu ma zagwarantowaną pracę. Choć brzmi to niewiarygodnie, wkrótce będzie to możliwe. Tak wygląda konkretny projekt Ministerstwa Gospodarki, który ruszy już w przyszłym roku szkolnym. Co więcej, nasz region ma być objęty pilotażowo projektem, który nadzoruje osobiście podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Ilona Antoniszyn-Klik, która od dawna jest związana nie tylko z Dolnym Śląskiem, ale też z powiatem lubińskim.

Jak opowiada podsekretarz, jest to bardzo prosty i sprawdzony model działania. Podstawą w szkolnictwie zawodowym ma być firma, która ma konkretne potrzeby kadrowe.

– Na przykład potrzebuje ślusarza, spawacza, a może mechanika lub elektronika. I nie dzisiaj go potrzebuje, ale przewiduje, że jej rozwój będzie wymagał zatrudnienia ludzi w konkretnych zawodach już za kilka lat. Więc na potrzeby tej firmy należy stworzyć kadry, które będą niezbędne do jej funkcjonowania i dalszego rozwoju. Dodatkowo przy zakładaniu szkoły zawodowej będzie precyzyjnie umiała wykształcić fachowców znających już od podstaw specyfikę tego przedsiębiorstwa, gdyż kadra zarządzająca firmy ma uczestniczyć w procesie edukacji, a młodzi adepci będą odbywali praktyki w zakładzie i na maszynach, na których po ukończeniu szkoły będą pracować – opowiada Ilona Antoniszyn-Klik.

Takie rozwiązanie ma być satysfakcjonujące dla każdej ze stron. Zarówno przedstawicieli przedsiębiorstw, jak i uczniów, którzy zdobędą konkretny zawód i konkretną pracę.

– Dawniej szkoły przykładowe były powszechne i szkoda, że tak dobrze funkcjonujące w szkolnictwie i gospodarce rozwiązanie znisz-



Fot. Marta Czachórska

czono. Teraz należy jak najszybciej wrócić do sprawdzonych i dobrych rozwiązań. Największym problemem na drodze w odbudowie zawodówek jest zmiana mentalności myślenia o zawodówkach. Niegdyś uważano je za te gorsze, a uczniów za ludzi drugiej kategorii – tłumaczy podsekretarz stanu. – Dopiero z czasem doszło do wszystkich jak bardzo się mylili. W zachodnich krajach szanują polskiego hydraulika, a pracownicy z Polski uznani są za dobrych fachowców. Zakłady pracy poszukują nieustannie ludzi z fachem w rękach. Nawet całe Zagłębie Miedziowe budowali ludzie z wykształceniem zawodowym, tak więc bez nich nie byłoby dzisiaj Polskiej Miedzi czy Nowej Huty. Odbudowa szkolnictwa zawodowego jest moim priorytetem. Ministerstwo Gospodarki przeznaczyło na ten cel 200 mln zł. Ale potrzebuje partnerów do działania. Potrzebne są przedsiębiorstwa oraz współpraca z marszałkami województw oraz lokalnymi samorządami – mówi Ilona Antoniszyn-Klik.

Ze znalezieniem firm, które zechcą zaangażować się w projekt, nie ma problemu. Minister skarbu zdecydował już, że zaangażują się niego firmy państwowe, a więc także KGHM. Oprócz tego Specjalne Strefy Ekonomiczne, nadzorowane właśnie przez Ministerstwo Gospodarki. – Na początek mamy podległe nam strefy, gdzie

Ilona Antoniszyn-Klik spotkała się już z prezydentem Lubina Robertem Raczynskim. Jak udało nam się ustalić, Lubin jest żywo zainteresowany tym projektem. Prezydent chciałby, żeby w mieście, które jest stolicą Polskiej Miedzi, mogły funkcjonować dobre szkoły zawodowe

jest duży, prywatny kapitał, skarb państwa, gdzie jest kapitał publiczny, państwowy,

a to już bardzo duża część rynku, więc spokojnie możemy zaczynać. Z czasem

będziemy do współpracy namawiać małe i średnie przedsiębiorstwa – tłumaczy podsekretarz stanu.

W najbliższym czasie ministerstwo wybierze szkoły, które pilotażowo wezmą udział w projekcie. W sumie około 36 placówek, a jeśli do współpracy uda się zaangażować także marszałków województw, może to być nawet kilkaset szkół na start. Z tego co udało nam się ustalić, bę-

dą wśród nich także placówki z Lubina. – To, co jest teraz punktowo robione w poszczególnych szkołach, jesteśmy w stanie połączyć w dużo większy system. Ma on szansę objąć co najmniej kilkanaście, jak nie kilkadziesiąt tysięcy dzieci na Dolnym Śląsku – zapewnia.

W tej sprawie Ilona Antoniszyn-Klik spotkała się już z prezydentem Lubina Robertem Raczynskim. Jak udało nam się ustalić, Lubin jest żywo zainteresowany tym projektem. Prezydent chciałby, żeby w mieście, które jest stolicą Polskiej Miedzi, mogły funkcjonować dobre szkoły zawodowe. Robertowi Raczynskiemu zależy też na powstaniu kierunków nauczania związanych z lotnictwem, gdyż jako jedno z nielicznych miast, Lubin posiada lotnisko. W pełni wykorzystanie tego obiektu dałoby szansę na rozwój dla całego regionu.

– Oprócz pierwszych środków w wysokości 200 mln na odbudowę zawodówek z Ministerstwa Gospodarki, spodziewamy się dodatkowych kwot z Ministerstwa Skarbu i Unii Europejskiej. Tak więc jestem pewna, że finansowo całe przedsięwzięcie uda się spiąć. Reszta to już praca od podstaw w szkołach, miastach i firmach – podsumowuje Ilona Antoniszyn-Klik.

MARIOLA SAMOTICHA

UCZELNIA ZAWODOWA ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO

www.uczelnia.lubin.pl
tel. 76 749 89 28

Zostań

- MAGISTREM** – Zarządzanie
- INŻYNIEREM** – Górnictwo i Geologia, Zarządzanie i Inżynieria Produkcji
- LICENCJATEM** – Pedagogika, Zarządzanie

Studiuj z nami!

bez egzaminów wstępnych
stypendia studenckie
zajęcia praktyczne



XXI DZIECIĘCY KONKURS WOKALNY „O ZŁOTĄ NUTKĘ”

16 maja godz. 13:00 oraz 17 maja godz. 10:00

PRZESŁUCHANIA KONKURSOWE

Duża sala, wstęp wolny

Zapraszamy uczniów Szkół Podstawowych (I-VI)
oraz Gimnazjów (I klasa)

Zgłoszenia tylko do **12 maja!**
Regulamin i karta zgłoszenia na www.ckmuza.eu

W KINIE „MUZA” W DNIACH 9-22 V
BILETY 15 i 17 ZŁ PRZECZ CAŁY TYDZIEŃ



PIERWSZY NA ŚWIECIE
DRAMAT WOJENNY NON-FICTION

POWSTANIE WARSZAWSKIE

ZOBACZ PRAWDZIWY OBRAZ POWSTANIA

Centrum
Innowacji

Audiowizualnych

ORGANIZUJEMY
URODZINY
W KRĘGIELNI!

RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

BOWLING KRĘGIELNIA

bowling: od 30 zł / h za tor
kręgielnia: od 18 zł / h za tor

www.rcslubin.pl

www.facebook.com/RCSlubin

rezerwacja: 76 / 846 08 35



Wznawiają spór zbiorowy

Okres zawieszenia broni w KGHM dobiegł końca. Na prośbę zarządu spółki działacze ZZPPM wstrzymali spór zbiorowy do czasu publikacji w Sejmie raportu o skutkach miedziowego podatku. Czas jednak minął, związkowcy zwrócili się do władz Polskiej Miedzi o powrót do rozmów. Chcą wypłacenia pracownikom 30 milionów złotych.

Zdaniem związkowców pracodawca nie wywiązał się z porozumienia płacowego w 2013 roku. Na początku ubiegłego roku strony ZUZP wspólnie ustaliły wskaźnik wzrostu wynagrodzeń na poziomie 2,5 proc. Pracownicy na koniec ubiegłego roku udało się zrealizować jednak jedynie 1,7 proc. Różnica to około 30 milionów złotych. Spór zawieszono na etapie mediacji. Zgodnie z prawem, jeśli te nie przyniosą pozytywnego rozstrzygnięcia, Polskiej Miedzi może grozić nawet strajk.

– My nie rozmawiamy w tej chwili o strajku, ale o tym, że pracodawca roku, firma, która mówi, że najważniejszy jest dialog społeczny, złamała porozumienie. Myślę, że spółka będzie chciała podtrzymać swój dobry wizerunek i bez zbędnego straszenia się nawzajem rozwiążemy problem – mówi Leszek Hajdacki, wiceprzewodniczący ZZPPM. DRM

W przyszłym tygodniu kolejne wybory

Górnicy, trzeba walczyć o przyszłość!

» – *My jako pracownicy mamy tylko trzy miejsca i powinniśmy wybrać takich przedstawicieli, którzy gwarantują powstrzymanie procesu niszczenia tego przemysłu. Takich, którzy są w stanie patrzeć na ręce władzy i bronić naszych miejsc pracy – podkreśla Józef Czyczerski.*

Szef miedziowej Solidarności zachęca górników, by wzięli udział w wyborach do rady nadzorczej KGHM. – Bo jeśli nie wykorzystamy możliwości, które daje nam państwo demokratyczne, wkrótce będziemy musieli wyjść na ulicę i siłą walczyć o prawa górników – dodaje.

W przyszłym tygodniu górników czekają kolejne wybory. 14 i 15 maja wybiorą swoich przedstawicieli do rady nadzorczej. Będzie to jej dziewiąta kadencja. Miejsc w radzie jest dziesięć, ale siedmiu przedstawicieli powołuje minister skarbu. Pozostała trójka pozostaje więc dla reprezentantów załogi. Pro-

blem w tym, że w poprzedniej kadencji górnicy kilka razy wybierali swoich kandydatów, a minister i tak nie chciał ich powołać w skład rady.

– Rządzącym obecnie chodzi o całkowite zniechęcenie, bo będą wtedy robić to, co im się podoba. Chcą wyeliminować przedstawicieli załogi z rady, by rozkręcić i likwidować pozostałości polskiego przemysłu przy opuszczonej kurtynie. Nie możemy na to pozwolić! Idąc do urn, pokażemy, że zależy nam na przyszłości tej firmy, ale też przyszłości naszych rodzin. Trzeba wybrać takich przedstawicieli, którzy swoją pracą udowod-



– Nie możemy dać sobą manipulować, bo stawka są nasze miejsca pracy i byt naszych rodzin – mówi Józef Czyczerski

Fot. Marcelina Falkiewicz

nili już, że nie wejdą z rządem w żadne układy – podkreśla Józef Czyczerski. – Nie możemy dać sobą manipulować, bo stawka są nasze miejsca pracy i byt naszych rodzin – podkreśla.

Solidarność wytypowała trzech kandydatów, którzy wystartują w wyborach. Szefa związku Józefa Czyczerskiego, Bogdanę Nucińską oraz Bogusława Szarka. Trzech

kandydatów wystawia też Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedziowego: Leszka Hajdackiego, Marcina Braszczo i Mieczysława Grzybowski.

– Nie można traktować KGHM-u, jako dojrzałej krowy do zaspakajania nieograniczonych potrzeb budżetowych, korupcji politycznej i rodmuchanej do monstrualnych wielkości administra-

cji. To się będzie musiało zawalić i nikt z tzw. Warszawki tym się nie przejmie – wręcz przeciwnie. Zostaniemy oskarżeni o to, że stało się to z naszej winy. Takich przykładów w Polsce mamy aż nadto. Udział w głosowaniu jest najbardziej bezpieczną formą przeciwdziałania się władzy i powiedzenia NIE takim praktykom – podsumowuje Czyczerski.

MARIOLA SAMOTICHA

reklama

GUMILAND

NAPRAWA NACZEP:

mechaniczna
pneumatyczna
elektryczna
serwis i naprawa
wind MBB, BAR

SERWIS OGUMIENIA felgi i opony:

ciężarowe
przemysłowe
rolnicze
dostawcze
osobowe

GUMILAND BIS
Monika i Grzegorz Wągiel
ul. Stary Lubin 29a
59-300 Lubin

tel. 76 842 60 70
tel. 76 724 95 74
www.gumiland.lubin.pl

BLISKO LUDZKICH SPRAW

Ilona
ANTONISZYN-KLIK

LISTA NR **9** POZYCJA **10**

PSL

KWW POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO

Materiał pochodzi i jest finansowany przez Komitet Wyborczy PSL

Wielokrotnie łamał prawo

Gwałcił, oszukiwał i kradł

» Gdy tylko wyszedł z więzienia, zaczął popełniać kolejne przestępstwa. Marcin C., mieszkaniec wsi z okolic Rudnej, w pół roku złamał prawo 34 razy! Między innymi jeździł pijany samochodem, kradł, ale także dokonał trzech gwałtów i trzech rozbojów, grożąc swoim ofiarom pistoletem. Jego sprawę zajmie się teraz Sąd Okręgowy w Legnicy.

33-letni Marcin C. opuścił więzienie w marcu ubiegłego roku, po odsiedzeniu 4-letniego wyroku.

– Właściwie od razu zaczął popełniać przestępstwa. Jeździł samochodem w stanie nietrzeźwości, a także włamywał się do altanek na ogródkach działkowych w Lubinie i na posesje w Szklarach Górnych, Księginicach, Chobieni, Orsku i Górzynie. Kradł paliwo z baków samochodów ciężarowych oraz ciągników rolniczych, np. 400 l oleju napędowego o wartości prawie 2,2 tys. zł z kombajnu zbożowego. Zgłosił też na policję kradzież swego samochodu, wiedząc, że przestępstwa nie popełniono. Marcin C. czuł się coraz bardziej bezkarny – mówi Liliana Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Od lipca do września mieszkaniec okolic Rudnej czerpał także korzyści majątkowe z uprawiania prostytucji przez jego partnerkę, która stała przy drodze między Lubinem a Polkowicami.

Natomiast na przełomie lipca i sierpnia brutalnie zgwałcił kobietę.

To był jednak dopiero początek przestępczych dokonań 33-latka.

W sierpniu i we wrześniu pobił oraz okradł emeryta, którego poznał gdy zamieszkał w namiocie na terenie jednego z ogródków działkowych w Lubinie.

– Kilka razy pił z nim alkohol. Mimo to 1 sierpnia i 15 września dwukrotnie dokonał rozbojów na jego szkodę. Za pierwszym razem pobił mężczyznę i ukradł mu 7 tys.

zł, wiedząc, że pokrzywdzony przechowuje w domku gotówkę, oraz narzędzia o wartości ponad 1,4 tys. zł. Kolejny raz po pobiciu pozbawił pokrzywdzonego wolności, zamykając w altance, a następnie zabrał kosiarkę wartą ponad 2,3 tys. zł – mówi prokurator Liliana Łukasiewicz.

W październiku były kolejne gwałty. 4 października Marcin C. zgwałcił osobę z najbliższej rodziny, a kilka dni później, 8 października, swoją znajomą, którą zwał do samochodu, mówiąc, że potrzebuje pomocy przy sprzedaży auta. W tym drugim przypadku bił kobietę po twarzy i przytrzymując, trzykrotnie zgwałcił. – Gdy kobieta po fakcie uciekła, natychmiast powiadomiła policję – dodaje Łukasiewicz.

– Za rozboje w tym z użyciem broni palnej grozi mu kara od 3 do 15 lat pozbawienia wolności. Obecną sprawę rozpoznaje Sąd Okręgowy w Legnicy – podsumowuje prokurator Liliana Łukasiewicz

W październiku Marcin C. okradł, grożąc bronią, starszego mężczyznę i jego córkę. Na giełdzie w Zielonej Górze ta dwójka próbowała sprzedać skodę fabię. Marcin C. poprosił o jazdę próbną. W samochodzie wyciągnął pistolet i przyłożył do głowy starszemu mężczyźnie. Gdy ten wyskoczył z samochodu, 33-latek skierował broń na jego córkę. Ukradł jej 500 zł i zabrał samochód.

Ukradzionym autem Marcin C. jeździł pijany przez dwa dni. Chwalił się, rozbojem

i tym, że groził ludziom bronią. Potem pojechał do rodzinnego domu i chciał pożyczyć pieniądze od matki oraz brata. Gdy ci się nie zgodzili, zagroził bratu, że zabije jego 4-letnią córkę.

– Marcina C. zatrzymano, a prokurator wystąpił do sądu o areszt. Sąd przychylił się do wniosku. Marcin C. nadal jest tymczasowo aresztowany – wyjaśnia rzecznik prokuratury.

33-latek przyznał się tylko do popełnienia rozbojów w Zielonej Górze i Lubinie oraz do jazdy pod wpływem

alkoholu. Nie przyznał się jednak do gwałtów. Twierdzi, że pokrzywdzone zgodziły się z nim współżyć.

– Za rozboje w tym z użyciem broni palnej grozi mu kara od 3 do 15 lat pozbawienia wolności. Wcześniejsze akty oskarżenia o jazdę po pijanemu, kradzieże i włamania lubińska prokuratura skierowała do sądu w maju, listopadzie i grudniu 2013 r. Obecną sprawę rozpoznaje Sąd Okręgowy w Legnicy – podsumowuje prokurator Liliana Łukasiewicz.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Joanna Michalak

reklama

Centrum Innowacji Audiowizualnych

obrazy

Selene materace

łóżka

toppery

pościele

materace

stoliki

koce

Już wkrótce zapraszamy do nowego salonu!

z kuponem 10% rabatu

Promocje nie łączą się
Kupon ważny do 31.05.2014

ul. Wileńska 2, Lubin

Oskarżeni nie przyznają się do winy

Strongman upozorował wypadek?

■ W lubińskim sądzie toczy się proces przeciwko legnickiemu radnemu, a jednocześnie znanemu strongmanowi Tyberiuszowi K. i Annie R. Według policji, prokuratora, biegłego z zakresu techniki samochodowej i firmy ubezpieczeniowej, dwójka 35-latków upozorowała kolizję swoich aut, by wyłudzić wysokie odszkodowanie. Według sądowego specjalisty, zderzenie mercedesa z chryslerem było z fizycznego punktu widzenia niemożliwe.

W wyniku śledztwa ustalono, że 30 sierpnia ubiegłego roku – na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 3 w Oborze – para zainscenizowała stłuczkę swych samochodów. Anna R. jechała mercedesem, a Tyberiusz K. chryslerem. Pierwszy pojazd miał niewielkie uszkodzenia na całej długości lewej strony, zaś drugi znaczne uszkodzenia przedniego błotnika, zderzaka i zawieszenia ze zniekształceniem prawego koła.

Według zeznań strongmana, kobieta jadąca mercedesem włączyła się do ruchu, zajeżdżając mu drogę tak, że nie mógł jej wymi-

nać, ponieważ z naprzeciwka jechał inny samochód. Biegły z zakresu techniki samochodowej od razu wykluczył, by uszkodzenia samochodów mogły powstać w okolicznościach podawanych przez uczestników. Swoje zdanie podtrzymał także w drugiej opinii.

– W oparciu o obydwie opinie, oględziny pojazdu na parkingu w Lubinie oraz cały materiał dowodowy zgromadzony w tej sprawie stwierdzam, że uszkodzenia obydwu samochodów nie korelują ze sobą – tłumaczy biegły.

Oskarżeni nie przyznają się do winy i przekonują, że kolizja faktycznie się zdarzyła. Ponadto mecenas Iwona Sarna, która w tym procesie broni oboje oskarżonych, podczas rozprawy kilkakrotnie zarzucała biegłemu sądowemu niekompetencję. Adwokat wskazuje, że podczas tworzenia opinii, biegły sugerował się chociażby zeznaniami Tyberiusza K. i Anny R., którzy wtedy byli jeszcze przesłuchiwanymi jako świadkowie, a nie oskarżeni.

Za usiłowanie oszustwa Tyberiuszowi K. i Annie R. grozi kara od pół roku do ośmiu lat więzienia.

MARCELINA FALKIEWICZ

Skazany po derbach

20-letni lubinian przez najbliższe dwa lata nie obejrzy już żadnego meczu na stadionie. A wszystko dlatego, że na ostatnie derby ze Śląskiem Wrocław próbował wnieść materiały pirotechniczne. Oprócz niego sąd ukarał jeszcze czterech innych kibiców. Przed ostatnim meczem Zagłębia Lubin ze Śląskiem Wrocław policja zatrzymała pięciu mężczyzn. Wszyscy mieli przy sobie zakazane materiały pirotechniczne, przez co naruszyli przepisy ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. Czterech z nich, między innymi lubinianin, zostali już skazani.

– Działając w ramach postępowania przyspieszonego na bazie zgromadzonych przez funkcjonariuszy materiałów, sąd wobec dwójki z zatrzymanych: 18-letniego mieszkańca Polkowic i 20-letniego mieszkańca Lubina orzekł karę 100 godzin prac społecznych oraz dwa lata zakazu wstępu na imprezy masowe – tłumaczy podkomisarz Kamil Rynkiewicz z dolnośląskiej komendy.

Skazani zostali też kibice z Chojnowa i ze Wschowy. – Wobec 29-letniego mieszkańca Chojnowa sąd orzekł karę trzech miesięcy pozbawienia wolności, zawieszając wykonanie na okres dwóch lat, a także 2-letni zakaz wstępu na imprezy masowe. 1,8 tys. złotych grzywny oraz zakaz wstępu na imprezy masowe na okres dwóch lat to kara dla 41-letniego mieszkańca Wschowy – dodaje policjant.

Piąty z zatrzymanych, 22-letni mieszkaniec powiatu trzebnickiego, wciąż czeka na wyrok. O jego losie sąd zdecyduje na kolejnej rozprawie.

MS

Sprawę zbada policja

Kibic w ogniu

» Fan Zagłębia odpalił racę, a ochroniarz prysnął w jego stronę gazem. Niewiele brakowało a na stadionie Śląska Wrocław 26 kwietnia doszłoby do tragedii. – Wszystko zaczęło się od tego, że kibic złamał prawo. Ochroniarz musiał zareagować, użył jednak nieodpowiednich środków – przyznaje rzecznik wrocławskiego klubu, Michał Mazur.

Brak profesjonalizmu, przekroczenie uprawnień, bezmyślność – to tylko nieliczne z zarzutów, które padają pod adresem ochroniarzy firmy Impel, którzy zabezpieczali sobotni mecz Zagłębia ze Śląskiem. Jeden z pracowników, widząc stojącego na ogrodzeniu kibica z racą, prysnął w jego kierunku gazem. Młody mężczyzna na moment znalazł się w chmurze ognia. Jak przyznają kibice, widok był przerażający. To pokazuje tylko brak profesjonalizmu ochroniarzy – komentuje szef stowarzyszenia lubińskich kibiców, Łukasz Dominów.

Według rzecznika wrocławskiego klubu, wszystko zaczęło się od złamania pra-



Jeden z pracowników, widząc stojącego na ogrodzeniu kibica z racą, prysnął w jego kierunku gazem. Przez chwilę kibic stał się żywą pochodnią

wa przez kibica lubińskiego klubu. – Rozumiem, że środowisko kibicowskie jest oburzone. Do takiej sytuacji nie powinno dojść. Od firmy ochraniającej nasze mecze zażądaliśmy wyciągnięcia konsekwencji wobec ochroniarza, który naszym zdaniem użył nieadekwatnych środków do tej sytuacji. W trakcie meczu usiłowaliśmy dotrzeć do kibica, by udzielić mu pomocy medycznej oraz przekazać go w ręce policji. Nie możemy bowiem zapominać, że kibic ten złamał prawo. Mężczyzna ze zdjęcia chciał przejść przez ogrodzenie, był zamaskowany i odpalił racę. Sama

reakcja ochroniarza na fakt łamania prawa była słuszną, środki przez niego użyte już nie – mówi wprost Michał Mazur.

Teraz sprawę bada policja. – Prowadzimy poszukiwania osób, które złamały regulamin imprez masowych – informuje Kamil Rynkiewicz z dolnośląskiej komendy.

Jak udało nam się ustalić, fan Zagłębia nie odniósł większych obrażeń. Sprawy na policję jednak nie zgłosił, bo wówczas musiałby ponieść karę za odpalenie racy podczas derbowego spotkania.

MARCELINA FALKIEWICZ

reklama

Do wakacji zostało już tylko kilka tygodni

zdasz jeszcze schudnąć

i spalić z nami zimowe „zapasy” tłuszczu

Najtańsze w mieście karnety wakacyjne tylko 99zł za miesiąc!!!

Zajęcia na świeżym powietrzu

Nowe wakacyjne zajęcia fitness

Masaże antycellulitowe

Manufaktura Fitnessu

Manufaktura Fitnessu, Lubin ul. Konstytucji 3 Maja 3
tel. 882 126 668, www.manufakturafitnessu.pl

Zapraszamy do skorzystania ze specjalnej

OFERTY WAKACYJNEJ

Karnety na siłownię i wszystkie zajęcia fitness za jedyne 99 zł/m-c!!!

Szybkie i niezwykle skuteczne treningi personalne: indywidualne i grupowe, które przyspieszą Twój metabolizm i spalą niechcianą tkankę tłuszczową. Na ten trening każda z was znajdzie czas, a na efekty nie trzeba będzie długo czekać.

Masaże antycellulitowe i ujędrniające, które są dopełnieniem diety i treningów.

Zajęcia z fizjoterapeutą i karnety dla seniorów za 59zł!!!

Skorzystaj z oferty i przygotuj się na nadejście lata!

Manufaktura Fitnessu, Lubin ul. Konstytucji 3 Maja 3
tel. 882 126 668, www.manufakturafitnessu.pl



Fot. Marcelina Falkiewicz

Za usiłowanie oszustwa Tyberiuszowi K. i Annie R. grozi kara od pół roku do ośmiu lat więzienia



sobota, 10 maja
5 KONCERT
URODZINOWY
CUPRUM ARENA LUBIN



SCENA POZIOM 5

SCENA POZIOM 0

// 16.00 - 16.45

JOLANTA
TARNOWA

// 17.00 - 18.00

Centrum
Innowacji
SYNIA
Audiowizualnych
GRZESZCZAK

// 19.00 - 20.00

PECTUS

// 21.00 - 22.00

BLUE CAFE

// 22.00 - 23.00

DJ V WALDI

// 14.00 - 14.30

LUZ

// 15.00 - 15.30

ORIGIN OF

// 16.00 - 16.30

OCELOT



Zeskanuj kod
i bądź na bieżąco!



/Cuprum.Arena

Otrzymali certyfikat po raz dziesiąty

MPWiK gra fair

» Dla lubińskiej spółki to ogromny sukces, ale też potwierdzenie, że obrała właściwy kierunek działalności i konsekwentnie wciela go w życie – Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji już po raz dziesiąty otrzymało certyfikat „Przedsiębiorstwa Fair Play”. Co więcej, spółka z Lubina została też nagrodzona platynową statuetką.

MPWiK właśnie otrzymało gratulacje od marszałka województwa dolnośląskiego Cezarego Przybylskiego.

– W uznaniu dla państwa osiągnięć, szczególnie na polu promowania zasad etyki, uczciwości, solidarności i rzetelności w działaniu, a także za zaangażowanie i wkład w rozwój regionu dolnośląskiego oraz aktywne propagowanie idei i ducha przedsiębiorczości w imieniu własnym oraz całego zarządu województwa dolnośląskiego składam życzenia wielu sukcesów w dalszym rozwoju firmy – podkreśla marszałek.

Program „Przedsiębiorstwo Fair Play” to przedsięwzięcie, w którym oceniane są wszyst-

kie aspekty działalności firmy, uwzględniające między innymi sposób i styl prowadzenia przedsiębiorstwa. Celem programu jest promowanie etyki we wzajemnych relacjach przedsiębiorców z klientami, kontrahentami, pracownikami, współnikami, społecznością lokalną, a także władzą lokalną i państwową. Ideą programu jest zachęcenie wszystkich firm w Polsce do zachowań etycznych i wprowadzenia stosownych zmian nie tylko w wewnętrznej organizacji pracy, ale także do kształtowania pozytywnych relacji ze społecznością lokalną oraz dbałości o środowisko naturalne.

Program realizowany jest od 1998 roku i od tego czasu wpłynęło aż 9192 zgłoszeń od firm,

które chciały poddać się weryfikacji. W szesnastu dotychczas zrealizowanych edycjach „Przedsiębiorstwo Fair Play” przyznano 8301 certyfikatów, które otrzymały 2823 firmy. Wiele z nich, tak jak lubińskie MPWiK, uzyskało kilka, a nawet kilkanaście certyfikatów uczestnicząc w programie wielokrotnie.

W tym roku zgłosiło się 455 firm z całej Polski, spośród których 436 przeszło dwustopniową weryfikację i spełniając wymagania regulaminowe, uzyskało tytuł i certyfikat „Przedsiębiorstwo Fair Play” 2013. Na Dolnym Śląsku nagrody trafiły do 25 firm.



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Już wkrótce
nowa
inwestycja
ul. Górnicza!

LUBIN
ZALESIE

www.blockpol.pl

- OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA!
- LOKALE USŁUGOWE!

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.



INWESTYCJA BLOCKPOL SP. Z O.O.

Biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel.: 519 18 49 59
siedziba firmy: Wrocław, ul. Krzycka 90 D

Lycamobile
Call the world for less

Darmowe rozmowy
na wszystkie numery **Lycamobile** w 17 krajach

Z każdym doładowaniem



Karty startowe i doładowania do telefonów **Lycamobile** dostępne są w:

KOLPORTER



Świdnica Śląska ul. Grodzka 20, Wrocław ul. Kleczkowska 5, Wrocław ul. Oleśnicka 27, Bolesławiec Śląski ul. Asnyka 4, Wrocław ul. Nowowiejska 31, Świdnica Śląska ul. Wałbrzyska 9, Wrocław ul. Czarnieckiego 29a, Świdnica Śląska ul. Łukowa 12, Legnica ul. Złotoryjska 50, Oleśnica ul. Kilińskiego 4B, Świebodzice ul. Świdnicka 2a, Wrocław ul. Graniczna 2, Wałbrzych ul. Długa 1, Wrocław Pl. Grunwaldzki 22, Legnica ul. Marsa 30, Oleśnica ul. Rynek 19, Wrocław ul. Legnicka 58, Wrocław ul. Braniborska 14, Ziębice ul. Stawowa 2, Kamienna Góra ul. Broniewskiego 26b, Legnica ul. Iwazkiewicza, Jawor ul. Armii Krajowej 25, Wrocław ul. Budziszyńska 107, Wrocław ul. Powstańców Śląskich 73-95, Legnica ul. Gwiedzna 4, Syców ul. Kaliska 5, Świdnica Plac Kombatantów 1, Świdnica ul. Westerplatte 29, Złotoryja ul. Staromiejska 1, Dzierżoniów ul. Diorowska 1, Wrocław ul. Krzycka 92, Wrocław ul. Kiełczowska 70, Kamieniec Ząbkowicki Os. XXX-lecia PRL 52, Złotoryja ul. Hoża 11A, Nowa Ruda ul. Piłsudskiego, Syców ul. Kaliska 52, Bolesławiec Śląski ul. Asnyka 1, Świdnica ul. Kazimierza Wielkiego 1, Legnica ul. Chojnowska 41, Oleśnica ul. Wojska Polskiego 32, Ścinawa ul. Szeroka 6, Legnica ul. Asnyka 27, Żmigród ul. Sportowa 22, Wrocław ul. Hellera 52, Legnica ul. Górnicza 1a, Bielawa ul. 1 Maja 37, Bolesławiec Śląski ul. 10 Marca 1, Wrocław ul. Swoboda 37, Wrocław ul. Krakowska 1.



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



POWIATOWY URZĄD PRACY CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl [Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

PUP zaprasza 9 maja do galerii

Lubińskie Targi Pracy po raz ósmy

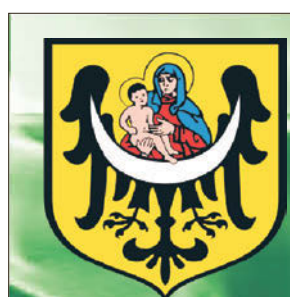
» 9 maja Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie w porozumieniu z Cuprum Sp. z o.o. oraz Federacją Pracodawców Polski Zachodniej – pod patronatem starosty lubińskiego – organizuje VIII Lubińskie Targi Pracy, które odbędą się podobnie jak w latach ubiegłych, na terenie Galerii Cuprum Arena w Lubinie w godzinach 11-17.

Poprzednie edycje targów dowiodły, iż przedsięwzięcie jest potrzebne, cieszy się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców Lubina i powiatu, dlatego też stało się imprezą cykliczną.

Zainteresowanie targami jest dość duże. Do tej pory zgłosiło się już 34 pracodawców (wśród których oprócz lokalnych przedsiębiorców występuje też 5 agencji pośrednictwa pracy, wojsko, policja) poszukujących pracowników z różnych dziedzin: budownictwo, han-

del, usługi, gastronomia, finanse, branża techniczna, operatorzy maszyn, pracownicy produkcji i magazynu, branża telekomunikacyjna oraz 9 wystawców: głównie szkoły wyższe, policealne, ośrodki szkoleniowe z naszego regionu, jak i instytucje użytku publicznego, których przedstawiciele będą służyć pomocą w zakresie informacji i doradztwa wszystkim zainteresowanym uczestnikom.

NATALIA SAMULSKA



MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie przypomina, że 14 maja 2014 r. upływa termin uiszczenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi za miesiąc kwiecień.

Opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi stanowi opłatę na rzecz Gminy Miejskiej Lubin i należy ją wносить w systemie miesięcznym na indywidualny numer konta.

Opłatę należy wносить w wysokości wpisanej w deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Mieszkańcy Spółdzielni Mieszkaniowych oraz Wspólnot Mieszkaniowych, tak jak do tej pory, opłaty za gospodarowania odpadami komunalnymi powinni wносить do swoich Zarządców.

Odwiedź naszą stronę: www.odpady.lubin.pl

Reklamacje i uwagi dotyczące funkcjonowania systemu gospodarki odpadami komunalnymi na terenie Gminy Miejskiej w Lubinie można zgłaszać:

faksem na nr 76 746 80 05 oraz pod numerem telefonu 76 746 80 94, 76 746 80 95, 76 746 80 97, 76 746 80 47 a także na adres e-mail: odpady@odpady.lubin.pl

Informacje o płatnościach: tel. 76 746 80 93, 76 746 80 96, 76 746 80 98.

Składanie deklaracji w Lubinie przy ul. Rzeźniczej 1, pok. 304, od poniedziałku do piątku w godzinach od 7 do 15.

Powiatowe

Kwiaty w rocznicę

► Mieszkańcy pamiętają o Konstytucji 3 Maja



Choć pogoda nie dopisała, to tłumy mieszkańców Lubina i całego powiatu zebrały się 3 maja w kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Lubinie, by wspólnie świętować rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Później złożono kwiaty pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego.

O b c h o - dy rozpoczęły się występem Chóru Górniczego. Następnie po uroczystej mszy św. wszyscy przeszli ulicami miasta pod pomnik Józefa Piłsudskiego przy muzyce granej przez orkiestrę dętą.

Tutaj wieńce i kwiatyłożyli kombatanci, starosta lubiński Adam Myrda, przedstawiciele samorządów, KGHM, szkół oraz mieszkańcy Lubina i powiatu.

223 lata temu Sejm Czteroletni przyjął ustawę rządową, która przeszła do historii jako Konstytucja 3 Maja. Była to druga na świecie i pierwsza w Europie ustawa regulująca organizację władz państwo-

wych oraz prawa i obowiązki obywateli. Dokument ten stał się symbolem tradycji niepodległościowych państwa polskiego.

W 1791 roku dzień ten został uznany za święto Konstytucji 3 Maja. Po drugiej wojnie światowej władze komunistyczne zastąpiły je obchodami święta 1 maja, a w 1951 roku – zdelegalizowały. Po zmianie ustroju – od kwietnia 1990 roku, 3 maja jest świętem narodowym.

MAGDALENA ŚLIWA



Ścinawa świętowała

► Na nich zawsze można liczyć

4 maja z okazji Dnia Strażaka w całej Polsce odbyły się uroczystości na cześć strażaków. Także w gminie Ścinawa uczczono ich święto.

Strażacy nie tylko gaszą pożary czy pomagają powodzianom. Uczestniczą także w akcjach ratowniczych podczas wypadków, ratują ludzi, ale i zwierzęta z różnych opresji. Wykazują się ogromnym poświęceniem i zaangażowaniem.

W podziękowaniu za ich trud w kościele pw. Świętej Rodziny w Parszowicach odbyła się msza, w której uczestniczyli strażacy i druhowie z całego powiatu lubińskiego.

Dalsza część świętowania to festyn na ścinawskich błoniach. Przyjechali goście, w tym wiceminister gospodarki Ilona Antoniszyn-Klik, starosta lubiński Adam Myr-

da, przewodniczący rady powiatu Krystian Kosztyła, burmistrz Prochowic Alicja Sielicka oraz burmistrz gminy wołów Dariusz Chmura.

– Jako wicewojewoda miałam szansę widzieć strażaków w akcji. Zawsze można na was liczyć, jesteście naszą podporą. Po drugie macie bardzo ważne zadanie, którego teraz prawie nikt nie wykonuje, to znaczy angażowanie młodych ludzi w mądre, budujące działanie, pokazywanie im możliwości służenia swoim gminom w sposób konstruktywny i za to wam szczególnie dziękuję – mówiła wiceminister.

Wszyscy zgromadzenie mogli przyrzec się pracy strażaków, którzy zaprezentowali pokaz akcji ratowniczych.

MAGDALENA ŚLIWA



Pieniądze na remont

► Powiat dał na kościół

Podczas ostatniej sesji rady powiatu przyjęto uchwałę w sprawie przyznania dotacji Parafii Rzymsko-Katolickiej pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Lubinie na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane.

– Jest to kolejna dotacja dla parafii pw. Matki Boskiej Częstochowskiej. Kościół, na remont którego przekazano środki finansowe jest jednym z najstarszych obiektów sakralnych w mieście. Dotacja pokryje koszty odnowienia elewa-

cji południowej, co pozwoli dokończyć remont obiektu z zewnątrz. Radni przychylił się do wniosku parafii i ostatecznie przyznali środki w wysokości 50 tys. zł – mówi przewodniczący rady powiatu Krystian Kosztyła.

Przy opiniowaniu wniosku zarząd powiatu w Lubinie uwzględnił m.in.: znaczenie dziedzictwa kulturowego, stan zagrożenia obiektu, dostępność dla społeczności lokalnej i turystów oraz priorytety wynikające z programu opieki nad zabytkami w powiecie lubińskim.

MAGDALENA ŚLIWA

Dar dla Jana Pawła II

► Pomnik świętego

W kościele pw. św. Jana Bosko w Lubinie odbyła się msza w intencji Jana Pawła II. Zaś przed kościołem odsłonięto pomnik z wizerunkiem papieża Polaka.

W uroczystej mszy świętej wzięło udział wielu mieszkańców Lubina, a także całego powiatu lubińskiego. Kościół św. Jana Bosko w Lubinie



Fort. Magdalena Śliwa

Na odsłonięcie pomnika przyszło bardzo wiele osób. – Jest mi niezmiernie miło, że mogę uczestniczyć w jakże podniosłej uroczystości odsłonięcia tego pomnika – powiedział starosta Adam Myrda

rozbrzmiewał śpiewem Chóru Górniczego Zagłębia Miedziowego.

Po eucharystii wierni zgromadzili się przed ko-



ściołem, by przyrzeć się uroczystemu odsłonięciu i poświęceniu pomnika z płaskorzeźbą przedstawiającą Jana Pawła II, wykonanego przez artystę Piotra Garstkę z Szymanowa. W uroczystości wzięło udział także starosta lubiński Adam Myrda.

– Miliony serc Polaków biją mocno i nie pomylę się jak powiem, że na pewno miliardy osób z utęsknieniem czekały na dzień kanonizacji. – gdy papież Franciszek ogłosił Jana Pawła II świętym. Jest mi niezmiernie miło, że mogę uczest-

niczyć w jakże podniosłej uroczystości odsłonięcia tego pomnika – daru mieszkańców powiatu lubińskiego dla Jana Pawła II, abyśmy mogli pamiętać i spotykać się w tym miejscu – powiedział starosta Adam Myrda.

MAGDALENA ŚLIWA

Festyn rodzinny Audiowizualnych

► Spotkanie ze strażakami



Fort. Archiwum WL

Będą czerwone wozy strażackie, a także inny sprzęt, który pomaga strażakom ratować życie ludzkie i gasić pożary. Zaplanowano pokazy ratownictwa drogowego i wysokościowego oraz działań gaśniczych

Każdy mały chłopiec marzy, żeby zostać strażakiem. Wkrótce, choć w części, mieszkańcy powiatu lubińskiego będą mogli spełnić to pragnienie – usiąść za kierownicą wielkich czerwonych wozów gaśniczych, przymierzyć kaski, które noszone są podczas gaszenia pożarów czy zobaczyć, jak wygląda praca strażaków.

Choć Dzień Strażaka przypada 4 maja, to w Lubinie będzie on świętowany dopiero 9 maja. Wtedy na lubińskich błoniach odbędzie się festyn rodzinny.

Od godziny 15.30 na błoniach rozstawią się lubińscy strażacy. Będzie można również spotkać członków okolicznych ochotniczych straży pożarnych. **Będą czerwone wozy strażackie, a także inny sprzęt, który pomaga strażakom ratować życie ludzkie i gasić pożary.** Zaplanowano pokazy ratownictwa drogowego i wysokościowego oraz działań gaśniczych. Będzie także sporo innych atrakcji: ścianka wspinaczkowa czy dmuchańce dla dzieci.

– Choć Dzień Strażaka przypada 4 maja, my ob-

chodzimy go nieco później. Chcieliśmy, żeby w imprezie wzięli udział strażacy z całego powiatu lubińskiego, również z ochotniczych straży pożarnych, a oni w większości mieli już zaplanowane uroczystości tego dnia, więc postanowiliśmy zorganizować Dzień Strażaka nieco później, w piątek 9 maja – mówi Ewa Legienc, kierownik biura zarządu powiatu lubińskiego.

2 maja świętowali strażacy w Tymowej, natomiast 4 maja – strażacy w Ścinawie.

MARTA CZACHÓRSKA

Prezydent Lubina i Starosta Powiatu Lubińskiego zapraszają na

DZIEŃ STRAŻAKA 2014

FESTYN RODZINNY NA BŁONIACH

9.05.2014 – Błonia, start: godzina 15.30

W PROGRAMIE M.I.N.:

- występ zespołu Naaman
- występ Strażackiej Orkiestry Dętej z Lubawki
- pokazy wyposażenia i sprzętu gaśniczego strażackich wozów bojowych
- pokazy ratownictwa drogowego
- pokazy działań gaśniczych
- pokazy ratownictwa wysokościowego
- pokazy gaszenia podręcznym sprzętem gaśniczym
- mobilna ścianka wspinaczkowa
- atrakcje dla dzieci (dmuchańce, eurobungee, gry i zabawy)

W pokazach będą uczestniczyć Jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu miasta i gminy Ścinawa, gminy Lubin, gminy Rudna oraz Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza PSP z Lubina.



Szkoła otrzymała imię i sztandar

Uczniowie pod skrzydłami orła

■ Sztandar i imię otrzymała Szkoła Podstawowa w Raszówce. Od teraz patronem placówki będzie Orzeł Biały. – To ponadczasowy symbol męstwa, honoru, ale przede wszystkim patriotyzmu – podkreśla dyrektor Lucyna Szudrowicz.

W gali w sali gimnastycznej szkoły uczestniczyło kilkaset osób. Wśród nich znaleźli się m.in. dolnośląski kurator oświaty Beata Pawłowicz i poseł Ryszard Zbrzyzny. Nie zabrakło także przedstawicieli lubińskiego starostwa. W uroczystości wzięły udział bowiem radna powiatu lubińskiego Dorota Matławska oraz radna, a zarazem dyrek-

tor Centrum Kultury Muza, Małgorzata Życzkowska-Czesak. Wcześniej goście uczestniczyli także w mszy w kościele parafialnym w Raszówce.

– Dzień 30 kwietnia 2014 roku zapisze się w historii naszej szkoły jako jeden z tych ważniejszych. Decyzję o wyborze patrona podjęliśmy wspólnie. Orzeł Biały zawsze będzie nam się kojarzył z siłą i potęgą, bo niewiele jest państw, które tak jak Polska, walczyły o swój herb, a później godło – mówi szefowa placówki.

Szkole został także uroczystie przekazany sztandar. Ponadto placówka obchodziła tego dnia 65. rocznicę powstania.

MARCELINA FALKIEWICZ



W gali w sali gimnastycznej szkoły uczestniczyło kilkaset osób

Życzenia od starosty

Strażacy świętują

■ W świetlicy wiejskiej w Tymowej 2 maja odbyły się uroczyste obchody Dnia Strażaka. Oprócz druhów z Ochotniczej Straży Pożarnej w Tymowej na spotkanie przybyli też starosta lubiński Adam Myrda oraz przewodniczący rady powiatu w Lubinie Krystian Koszyta, którzy złożyli strażakom najlepsze życzenia z okazji ich święta.

– Oby akcji było jak najmniej, ale żebyście drodzy państwo – druhowie OSP Tymowa – zawsze cali i zdrowi wracali do domów, do swoich rodzin. Życzę wam, żebyście cieszyli się szacunkiem oraz aby wasza jednostka prętnie się rozwijała – powiedział Krystian Koszyta.

Starosta lubiński nie tylko złożył życzenia, ale także zaprosił wszystkich na festyn rodzinny z okazji Dnia Strażaka, który odbędzie się 9 maja na lubińskich błoniach.

– Szanowni państwo, chciałbym życzyć wszystkiego najlepszego strażakom



Oprócz druhów z Ochotniczej Straży Pożarnej w Tymowej na spotkanie przybyli też starosta lubiński Adam Myrda oraz przewodniczący rady powiatu w Lubinie Krystian Koszyta

ochotnikom i ich rodzinom. Byłoby dobrze, gdyby akcji było jak najmniej, jak najwięcej za to pokazów, na które chciałbym serdecznie zaprosić w imieniu zarządu powiatu i prezydenta Lubina. 9 maja na lubińskich błoniach strażacy zaprezentują swoje umiejętności i sprzęt mieszkańcom Lubina i całego powiatu – mówi starosta lubiński Adam Myrda.

MAGDALENA ŚLIWA

Wypadek w Raszówce

Stracił panowanie i uderzył w drzewo

» Trzy osoby trafiły do lubińskiego szpitala w wyniku wypadku, do którego doszło 30 kwietnia w Raszówce przy ulicy 1 Maja, na drodze relacji Miłowska – Karczowska. Droga na tym odcinku była przez jakiś czas całkowicie zablokowana. Na miejscu pracowali bowiem strażacy i policjanci.

Kierowca nissana almera na świętokrzyskich numerach rejestracyjnych nagle stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo.

– Jak wstępnie ustalili policjanci z wydziału ruchu drogowego oraz grupy dochodzeniowo-sledczej kierujący samochodem nissan jechał od Raszowej Dużej w kierunku Karczowskiej. Na łuku drogi zjechał na pobocze a następnie uderzył w drzewo – relacjonuje aspirant sztabowy Jan Pociecha, oficer prasowy lubińskiej komendy.

Wraz z kierowcą w samochodzie jechały jeszcze dwie osoby, całą trójkę zabrali karetki pogotowia.

Jeden z mężczyzn opuścił szpital, drugiego czeka operacja nogi. W aucie jechała jeszcze kobieta, którą pozostawiono w szpitalu na obserwacji.

Nissan na łuku drogi zjechał na pobocze a następnie uderzył w drzewo



Fot. Marcelina Falkiewicz

– Ponadto ze wstępnych ustaleń wynika, że w tym zdarzeniu mogła brać udział piesza. Te informacje potwierdzają funkcjonariusze. Policyjne dochodzenie wyjaśni przyczyny tego wypadku i jak do niego doszło – dodaje rzecznik. MARIOLA SAMOTICHA

Przyłączyli się do ogólnopolskiego protestu przeciwko rasizmowi

Wykupili wszystkie banany

■ – Wszyscy jesteśmy małpami – mówią zgodnie gimnazjaliści z Rudnej i na dowód pozują do zdjęcia z bananami.

W ten sposób młodzież z Zespołu Szkół w Rudnej przyłączyła się do antyrasistowskiego głosu poparcia dla piłkarza Barcelony, Brazylijczyka Daniego Alvesa, w którego na ostatnim meczu z Villarealem rzucono właśnie bananem.

Na takie rasistowskie zachowanie natychmiast zareagował cały świat piłkarski. Gest solidarności z Brazylijczykiem wyraziło wiele gwiazd futbolu. Pierwszy na swoje konto na Instagramie wrzucił zdjęcie Neymar. Razem z synkiem pozuje właśnie z bananem, a podpis pod zdjęciem głosi „Wszyscy jesteśmy małpami”. Podobne zdjęcie umieścił na swoim Facebooku także Robert Lewandowski.

Pomysł spodobał się też gimnazjalistom z Rudnej. – Uczniowie powiedzieli mi, że to bardzo słuszna inicjatywa, że trzeba walczyć z rasizmem na boiskach – opowiada Jacek Chruściel, opiekun szkolnego samorządu uczniowskiego. – Wspólnie uznaliśmy więc, że my także przyłączymy się do akcji – dodaje.

Z pieniędzy, które zbierane są podczas szkolnych dyskotek kupiono banany. Ale

uwaga! Aż 25 kilogramów. – Trzeba było widzieć minę pani z marketu, kiedy uczniowie powiedzieli jej, że potrzebują aż 25 kilogramów bananów – śmieje się nauczyciel. – Uważam, że to bardzo dobra inicjatywa. Po pierwsze w naszej szkole jest wielu fanów piłki nożnej, po drugie – takie akcje są dużo skuteczniejsze niż drukowanie plakatów czy ulotek na temat walki z rasizmem – dodaje.

MARIOLA SAMOTICHA



Uczniowie Zespołu Szkół w Rudnej kupili 25 kilogramów bananów i wspólnie zapozowali do zdjęcia

Fot. Zespół Szkół w Rudnej

Kilka tygodni bez internetu

Zmieniają operatora sieci, więc ci, którym podłączyli internet, teraz nie będą mogli korzystać z sieci przez następnych kilka tygodni. Mieszkańcy gminy wiejskiej Lubin od 1 maja muszą się liczyć ze sporymi utrudnieniami.

– W związku ze zmianą operatora sieci internetu w ramach realizacji projektu „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w gminie Lubin”, a także ze zmianą serwisanta sprzętu komputerowego używanego wszystkim beneficjentom wspomnianego projektu, od 1 maja na okres kilku tygodni nastąpiło wyłączenie sygnału internetowego na całym obszarze realizacji przedsięwzięcia – informują urzędnicy na oficjalnej stronie gminy wiejskiej Lubin. W tym czasie wszelkie awarie sprzętu będzie można zgłaszać w Urzędzie Gminy w Lubinie. – Za powstałe niedogodności związane z korzystaniem z internetu serdecznie przepraszamy. Zmiany zostaną zniesione w jak najkrótszym terminie, o czym poinformujemy uczestników projektu – dodają.

MAF

Wzięli się za ścinawskie wały

Kiedy spadnie większy deszcz, nadzieja pozostaje tylko w wałach. W tym, że uchronią domy przed zalaniem i zapobiegą tragedii – w Ścinawie trwa właśnie modernizacja wałów przeciwpowodziowych na Odrze. Prace mają się zakończyć we wrześniu. Na terenie gminy Ścinawa lewym wałem Odry, czyli ponad 8-kilometrowym odcinkiem, chronione są cztery wsie: Dziewin, Zaborów, Grzybów i Jurcz. Za utrzymanie i eksploatację ścinawskich wałów odpowiada legnicki oddział Dolnośląskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych we Wrocławiu. Dla poprawy stanu technicznego wału oraz podniesienia bezpieczeństwa terenów chronionych DZMiUW przystąpił do odbudowy inwestycyjnej.

Jak informują ścinawscy urzędnicy, do tej pory zmodernizowano już 6,4 km wału. Jego odbudowa ma też poprawić poczucie bezpieczeństwa mieszkańców zagrożonych powodzią.

MS

Wyrzucić z domu graty

Wiosenne, a na pewno poświąteczne porządki będą mogli już wkrótce przeprowadzić mieszkańcy gminy wiejskiej Lubin. W maju w każdej wsi zaplanowano bowiem zbiórkę zużytych sprzętów elektrycznych i elektronicznych.

Gmina wiejska zbiórkę organizuje wspólnie z konsorcjum firm ASA oraz Van Gansewinkel. Dzięki temu – w punktach wyznaczonych przez sołtysów – mieszkańcy będą mogli oddać elektrośmieci.

A zatem będzie można przynieść stare lodówki, zamrażarki, pralki, zmywarki, urządzenia grzejne, wentylatory elektryczne, urządzenia klimatyzacyjne, odkurzacze, komputery, monitory, telewizory, odbiorniki radiowe, sprzęt oświetleniowy (np. lampy fluorescencyjne, żarówki, świetlówki), narzędzia elektryczne i elektroniczne, czujniki dymu, termostaty, automaty do wydawania napojów, małowagabarytowe baterie i akumulatory.

Trzeba jednak pamiętać, że sprzęt AGD i RTV powinien być kompletny, czyli niezdemontowany.

– Zachęcamy wszystkich mieszkańców do wzięcia udziału w naszej akcji – podkreślają urzędnicy.

MS

Mieszkańcy Bolanowa wzięli sprawy w swoje ręce

Dwa kilometry udręki

W Bolanowie stoją zaledwie cztery domy. Mieszka tutaj dziewięć osób. Jedyna droga do tej miejscowości prowadzi przez las i należy do Nadleśnictwa Legnica. – To takie kuriozum prawne. Jest to wewnętrzna droga zakładowa nadleśnictwa. Żyjemy tutaj jak państwo w państwie. Jesteśmy mieszkańcami gminy Lubin, tam płacimy podatki, a droga należy do nadleśnictwa – mówi Monika

Erkens. Jednak, jak mówią, niczego nie otrzymali. Dlatego kruszą gruz i nim uzupełniają ubytki. Pewnego dnia ktoś zauważył ich specyficzne łatanie drogi i zaniepokojony zawiadomił straż leśną. Wysłał także maila do naszej redakcji z informacją, że ktoś wysypuje gruz w lesie i zdjęcie.

To śmiecenie?

– Wyrzucanie śmieci w lesie to kolosalny problem.



Fot. Marcelina Falkiewicz

Mieszkańcy Bolanowa utknęli właściwie w martwym punkcie. Starli się aby tę drogę przejęła od nadleśnictwa gmina Lubin. Jednak od wielu lat strony nie mogą dojść do porozumienia



– **Pouczyliśmy mieszkańców, że nie mogą używać do łatania drogi tego materiału. Wkrótce dostaną od nas odpowiedni materiał – mówi Andrzej Majewski, komendant posterunku straży leśnej (po prawej). Po lewej zastępca nadleśniczego Hubert Kawalec**

Erkens, jedna z mieszkanki Bolanowa.

Sami łatają

Dwa lata temu dwukilometrowa droga została co prawda wyremontowana, ale szybko pojawiły się w niej znowu dziury. Jeżdżą nią bowiem kilkudziesięciotonowe ciężarówki z drewnem. I problem powrócił. – **Dzięki naszym staraniom i temu, że łatamy dziury, ta droga jest przejezdna.** Nie robimy tego dla lasów czy gminy, ale dla siebie. Nie chodzimy, nie płacemy, że nie da się przejechać, ale bierzemy sprawy w swoje ręce – dodaje Monika Erkens.

Mieszkańcy Bolanowa jakiś czas temu dogadali się z nadleśnictwem, że sami będą łatać dziury w drodze materiałem, który dostaną od le-

Reagujemy na każde zgłoszenie i jesteśmy wdzięczni za każdy taki sygnał, dzięki któremu udaje się złapać śmieciarzy. W tym przypadku jednak sprawa wygląda zupełnie inaczej – mówi Andrzej Majewski, komendant posterunku straży leśnej. – Pouczyliśmy mieszkańców, że nie mogą używać do łatania drogi tego materiału. Wkrótce dostaną od nas odpowiedni materiał – dodaje.

To jednak nie rozwiąże problemu. Mieszkańcy Bolanowa utknęli właściwie w martwym punkcie. Starali się, aby tę drogę przejęła od nadleśnictwa gmina Lubin. Jednak od wielu lat strony nie mogą dojść do porozumienia. Sprawą zajmował się nawet rzecznik praw obywatelskich. Doradził

mieszkańcom, aby uregulowali status tej drogi sądowo. Ale oni nie chcą spierać się w sądach.

Nie mogą się dogadać

– Była korespondencja z gminą Lubin dotycząca udziału gminy w kosztach remontu tej drogi. Nie doszło jednak do porozumienia. W 2011 roku wykonaliśmy remont na własny koszt. W 2012 i 2013 były przeglądy – wyjaśnia zastępca nadleśniczego Hubert Kawalec. – Temat tej drogi pojawia się od dawna. Nadleśnictwo Lubin nie dysponuje takimi środkami, aby wyremontować tę czy inną drogę. Lasy Państwowe płacą ponad 1 miliard 600 milionów złotych do budżetu państwa. Duży udział w tej kwocie ma Nadleśnictwo Legnica. Te pieniądze miały być przeznaczone na remonty dróg należących do nas – dodaje zastępca nadleśniczego.

Również gmina Lubin ma bardzo grubą teczkę dotyczącą drogi dojazdowej do Bolanowa. Podobno chciała ją wydzierża-

wić, ale warunki, jakie postawiło nadleśnictwo były nie do przyjęcia.

– **Chcieliśmy przejąć tę drogę, jednak nadleśnictwo nie chciało się jej zrzec, twierdząc, że jest mu potrzebna** – mówi Marzena Kosydor, skarbnik gminy wiejskiej Lubin. – W 2010 bez tytułu prawnego załataliśmy dziury w tej drodze, bo autobus, którym wozimy dzieci do szkoły nie mógł przejechać, i sprawa trafiła do prokuratury. Wystąpiliśmy do nadleśnictwa o jej wydzierżawienie, jednak ich warunki były nie do spełnienia. Chcieli, żebyśmy pełnili obowiązki dzierżawcy i dzierżawcy, między innymi płacili za dzierżawę, utrzymywali drogę, remontowali, a oni mogli korzystać bez ograniczeń i nie ponosić odpowiedzialności za szkody. Nie mogliśmy się na to zgodzić. W tej chwili mamy związane ręce – dodaje skarbnik gminy.

Potrzebny kompromis

Gdy pytamy, czy nadleśniczy i wójt Irena Rogowska mogłyby się spotkać i jeszcze raz porozmawiać o tej drodze, zarówno le-

śnicy, jak i przedstawicielka gminy, nie zaprzeczają. Ale czy uda się tym razem osiągnąć porozumienie? Bez wątplenia każda ze stron musiałaby trochę odpuścić i pójść na kompromis. Mieszkańcy Bolanowa już chyba nie wierzą, że mogłoby do tego dojść.

– Śmiejemy się, że jesteśmy tacy Don Kichoci. Zainwestowaliśmy w Bolanowie, prowadzimy tu agroturystykę, płacimy spore podatki, ale nikt nie interesuje nasz problem z drogą. Mówią: „Przecież wiedzieliście, co robicie, gdy się tu wprowadzaliście”. Wiedzieliśmy. **Będziemy więc dalej sami łatać dziury, a w zimie odśnieżać drogę do naszej miejscowości** – odpowiada z uśmiechem pani Monika, przyznając jednocześnie, że tutaj żyje się zupełnie inaczej, spokojniej i że nie żałuje, że zamieszkała w Bolanowie, mimo że listonosz nie chce tu przyjeżdżać i z początku nikt nie chciał z nią podpisać umowy na wywóz śmieci. A wszystko przez dwa kilometry dziurawej drogi...

MARTA CZACHÓRSKA

Do serca przytul psa Potrzebują domu



1



2

Dwa sympatyczne zwierzątka potrzebują nowego domu. Pierwszy z nich to młodziutki piesek (fot. 1), który wpadł pod samochód. Drugi to 10-letnia suczka (fot. 2), która niedawno straciła swoją najlepszą przyjaciółkę. Młody pies wpadł pod samochód przed przejazdem kolejowym przy ulicy Skłodowskiej. Udało się go uratować. Teraz czuje się już dobrze. Jest zadbany i posłuszny. Jeśli ktoś chciałby go przygarnąć, powinien zadzwonić pod numer: 695 451 515 lub 695 031 515 w godz. 9-18. Natomiast 10-letnia suczka Amika niedawno straciła właścicielkę. Została sama i potrzebuje nowego domu. Suczka chętnie bawi się z innymi psami i jest przyjazna. Całe życie mieszkała w domu z ogrodem. Jeśli ktoś chciałby się nią zająć, powinien zadzwonić pod numer: 607 204 778.

Wojciech NIEDZIELSKI

LASERY
MEDCZYNE - 606 855 813
ŻYŁAKI, NACZYNNIA, WŁOSY
BRODAWKI, ZNAMIONA, PIEGI
PRZEBARWIENIA, BLIZNY
WWW.LASERMEDIC.PL 603 058 860
"GRACJA" SALON URODY
Karkonoska 5A
76 847 50 00

**miejsce
na twoją
reklamę!**
76/841 23 33
reklama@pressmedial.pl

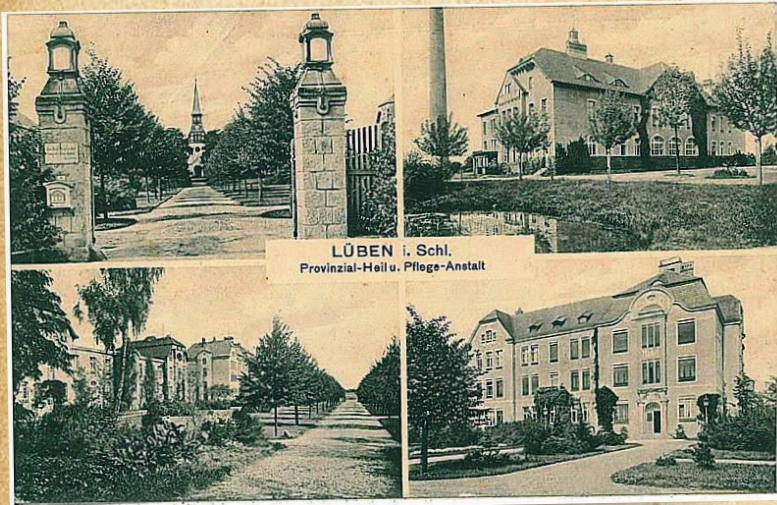
TELEWIZJA Z LUBINA
już na Dolnym Śląsku!

UPC
kanał 360
ZAREKLAMUJ SIĘ!

LOKALNIE NAJLEPSI

www.tvregionalna.com
www.facebook.com/TvRegionalna
Telefon 502 692 816

! Historyczna Pocztówka (28)



dane wydawnicze:

Wydawca: W. Bittner, Postkarten – Verlag, Liegnitz

Data stempla: 27.8.[19]18

Korespondencja w języku niemieckim, datowana: 26.8.18



Szpital dla nerwowo i psychicznie chorych

Budynki lubińskiego szpitala budowane były w latach 1903-1905, a ponieważ powstawały od podstaw, były bardzo nowoczesne jak na ówczesne lata. Cały kompleks składał się z około czterdziestu różnych budynków, w tym dziesięciu szpitalnych, mogących pomieścić jednocześnie 1500 - 1600 pacjentów. Opiekę medyczną nad tą ogromną rzeszą chorych sprawowało od 8 do 12 lekarzy i 130 pielęgniarek, pracujących w systemie zmianowym. Prawidłowe funkcjonowanie całego zespołu szpitalnego zabezpieczało dodatkowo 25 osób personelu administracyjno-technicznego. Tutaj mamy pokazane cztery obiekty na typowym czworaczku. U góry po lewej brama wjazdowa do szpitala. W głębi, zamykający aleję wjazdową, budynek szpitalnego kościołka. Po prawej budynek ciepłowni i pralni szpitalnej. U dołu po lewej pawilon szpitalny, a na dole po prawej stronie budynek główny szpitala. Obecnie w głównych obiektach tego kompleksu znajdują się biurowce zarządu KGHM Polska Miedź.

! Ciekawy zabytek (28)

NIESZCZYCE gm. Rudna

Lokalizacja: NIESZCZYCE, GMINA RUDNA GPS: 51°33'09.8"N 16°24'06.4"E



Na przestrzeni wieków nazwa osady zmieniała się wielokrotnie: Nesticz (ok. 1305), Nistitz (1473, 1485, 1524, 1544), Niswiz (1670), Niswitz, Villa Niswitz (1679), Nistitz (1678), Nistitz (1765-1945). Po roku 1945 - Nieszczyce.

Około roku 1305 wieś była jeszcze w trakcie przenoszenia na prawo niemieckie, o czym świadczą dziesięciny płacone zarówno w markach, jak i w naturze (w płodach rolnych). Dwa łany należały do wdowy von Milesdorf. Dobra wzmiankowane były w końcu XV w. Nieszczyce były już w połowie XVIII wieku ważnym węzłem komunikacyjnym położonym na drodze z Chobieni do Głogowa i z Rudnej do Radoszyc (do przeprawy przez Odrę). W XIX w. wieś należała do parafii ewangelickiej w Kębtowie. W 2 połowie XIX w. wieś przeżywała okres stagnacji. Posiadaczami dóbr w Nieszczytach wzmiankowanych po raz

pierwszy w XV w. byli: Nicol Tasse (1478 + 1500), wdowa po nim (po 1500) i przez małżeństwo z nią Hans Seer zwany Tasse, Hannus Tasse (1503 - ok. 1524), Hans i Nicol Seren (1544), Sebastian von Kottwitz z Chobieni (1607), George von Kottwitz z Chobieni i jego bracia (przed 1638), Johann Georg von Seydlitz z Chobieni (po 1638), Leonhard von Kottwitz (1688), hrabia von Dyherr (1765), baron von Kottwitz (1791), von Łuck (1814), kupiec Puckelt (1830), urzędnik kameralny Schwarz (1845), Friedrich von Katzeler (1876), Carl Genlig (ok. 1886), Edouard J. Weber, konsul w Hamburgu (ok. 1891 - 1905), spadkobiercy Edouarda Webera (ok. 1912), Wolfgang Weber na Górcie (ok. 1912 - 1921), Friedrich Karl Weber na Górcie (ok. 1926 - 1937). W czasach Edouarda Webera w Nieszczytach przebywał administrator dóbr. W latach ok. 1905-1912 majątki ziemskie w Nieszczytach i Radoszycach by-

ły połączone, a ich siedziba znajdowała się w Radoszycach. W latach 1912-1937 całość tworzyły dobra w Nieszczytach i Górcie, z siedzibą w Górcie. Od końca XIX w. prowadzono w Nieszczytach hodowlę bydła rąsowego, a następnie, do około roku 1912 hodowano w stawach przed folwarkiem karpie i pstragi. Siedziba szlachecka znana była już w połowie XVIII w. Wymieniona została w roku 1791. Niewykluczone, iż był to już obecny

dwór datowany na początek XVIII wieku, przebudowany ok. roku 1800 oraz w końcu XIX w. Obecnie jest to niewielki budynek (nr 29 b), podpiwniczony, jednokondygnacyjny, założony na planie prostokąta, nakryty wysokim dachem naczółkowym. W połaci dachu nad dziewięćciosiową fasadą i nad elewacją tylną usytuowano okazałe, trójosiowe facjaty z trójkątnymi szczytami. Elewacje rozczłonkowane stylizowanymi pilastrami z kapitelami włączonymi w strefę gzymsu koronującego. Ozdobniej potraktowano fasadę, wprowadzając na niej więcej detalu architektonicznego. Ogólnie budynek reprezentuje skromne budownictwo dworskie wieków XVIII i XIX. W drugiej połowie XIX w. północną i zachodnią część dworskich terenów użytkowych w sąsiedztwie pałacu urządzono na sposób parkowy. Za dworem założono ogród - polanę, którą dookoła obsadzono drzewami. Przed dworem, na terenie dziedzińca gospodarczego ukształtowano klinowy gazon.

TEKST, FOTO I GRAFIKA
HENRYK RUSEWICZ



lubin.pl

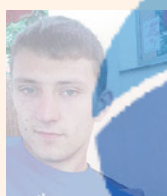
■ Na boisku przy ul. Skolimowskiej na osiedlu Małomice, Pompuj Rower dla Szatana podejmował najaktywniejszą drużynę w Polsce, czyli Górnik Lubin. Sam mecz okazał się jednostronnym pojedykiem, w którym to rowerzyści nie dali żadnych szans Górnikowi i pokonali go 15:5.

Pompuj Rower – Górnik Lubin 15:5



Pompuj rower:
Kapitan: Marcin Marcinowski

Rowerzyści dołączyli do ligi Playarena Lubin.pl w sezonie 2013/2014 i od samego początku występują na 3 szczeblu lubińskich rozgrywek. Założycielem drużyny był Kamil Cebinka, jednak z biegiem czasu postanowił oddać opaskę kapitana koledze z drużyny, Marcinowi Marcinowskiemu. Rowerzyści są średniakiem, jeżeli chodzi o 3. ligę. Dobre wyniki przeplatają słabszymi, jednak za każdym razem rywale nie wiedzą, czego się po nich spodziewać.



składy

Pompuj Rower dla Szatana: Jakub Kębek – Kamil Cebinka, Marcin Marcinowski, Patryk Pilch, Oskar Klimowicz, Mateusz Świątkowski, Piotr Jagiełło, Konrad Wróblewski.

Górnik Lubin: Karol Michalczyk – Dariusz Bojczuk, Karol Filipiak, Konrad Czerwiński, Dawid Niedźwiedzki, Adrian Kosmowski, Krystian Tarnawski, Karol Rozmiar, Marcin Ścisłowicz, Patryk Romanów



Górnik Lubin:
Kapitan: Dariusz Bojczuk

Drużyna powstała w obecnym sezonie. Dzięki aktywności, dwukrotnie (marzec, kwiecień) zgarnęli zapas izotonika od firmy Powerade w ramach wygrania konkursu na najaktywniejszą drużynę miesiąca. Podczas trzeciej edycji Pucharu Wintertoto, Górnik okazał się najaktywniejszą drużyną w Polsce, rozgrywając ponad 40 spotkań w 3 miesiące! Nagrodą był sprzęt sportowy od firmy Nike oraz zaproszenie na spotkanie Polska – Szkocja w Warszawie. W sezonie 2013/2014 rozegrali blisko 100 spotkań o ligowe punkty!



0 meczu:

Od pierwszych minut lepiej na boisku prezentowali się zawodnicy gospodarzy, którzy raz po raz zagrażali bramce Górnika. Z biegiem czasu przewaga rowerzystów jeszcze bardziej wzrosła, co przyczyniło się do ostatecznego wyniku meczu. Górnicy na pewno nie pokazali maksimum swoich umiejętności, a słabszą dyspozycję dnia wykorzystali w pełni ich rywale.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO KAROLA ROZMIARKA Z GÓRNIKA LUBIN:

*Dwa miesiące temu byliście w Warszawie na zaproszenie firmy Nike. Jak wrażenia po tak długim czasie?

– Rzeczywiście minęły już dwa miesiące, a wrażenia są jak najbardziej pozytywne. To co przygotowała dla nas firma Nike, to kompletny kosmos. Pełno niespodzianek, a do tego dwie torby sprzętu czy odzieży. Obejrzeliśmy mecz kadry z sektora VIP.

*Zostaliście najaktywniejszą drużyną kwietnia, skąd bierze się tyle siły na granie w piłkę?

– Większość ekip spina się strasznie na osiągnięte wyniki, a dla nas są one sprawą drugorzędną. Najważniejsze jest wspólne granie w piłkę z kolegami. Sił nie trzeba szukać. Jesteśmy młodzi, więc naturalnie powinniśmy być mocniejsi od starszych ekip. Wyniki to dodatek do całej przyjemności, jaką daje piłka nożna.

*O co walczyacie w 3. lidze do końca sezonu?

– Goniimy PadCity, bo chcemy zakończyć 3. ligę na samym szczycie. Dodatkowo będziemy dalej walczyć w różnych konkursach typu ranking najaktywniejszych drużyn Powerade.

0 meczu:

Początek meczu zdecydowanie należał do gości. Plantator tuż przed przerwą wrzucił wyższy bieg i zdołał doprowadzić do remisu 6:6. Po zmianie stron kontuzji doznał kluczowy zawodnik Sparty i od tamtej pory gra goście zdecydowanie się pogorszyła. Zespół Grzeska Kuchny wykorzystał słabszy moment swoich rywali i znakomicie wypunktował Spartę.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO PATRYKA RUDZIŃSKIEGO ZE SPARTY POLNE:

*W weekend majowy obchodziliście swoje pierwsze urodziny. Jak oceniasz ten rok w waszym wykonaniu?

– Miniony rok był dla nas bardzo ważny, gdyż nie stop testowaliśmy nowych zawodników. Jako kapitan zespołu uważam, że Sparta Polne ma bardzo dobry skład i musimy popracować tylko nad zgraniem. Tego nam brakuje.

*Masa testowanych zawodników. Kadra zespołu jest zamknięta czy poszukujecie jeszcze wzmocnień?

– Nie szukamy już nowych zawodników, ponieważ mamy prawie komplet na serwisie Playarena.pl. Chociaż z drugiej strony mamy na oku zawodnika, który w lidze szóstek mógłby grać zarówno w obronie, jak i pomocy. Czas pokaże, czy zostanie nowym spartanem.

*Jaki cel stawiacie sobie na końcówkę sezonu?

– Chcemy zdobyć jak najwięcej punktów w 2. lidze i postarać się powalczyć o fotel lidera lub wicelidera tabeli. Zadanie trudne, jednak bardzo realne.

■ W spotkaniu 2. ligi lider rozgrywek Playarena Lubin.pl – Plantator mierzył się z nieobliczalnym zespołem Sparty Polne. Po niesamowicie zaciętym spotkaniu, 3 punkty powędrowały na konto gospodarzy. Plantator pewnie pokonał Spartę 19:8.

Plantator – Sparta Polne 19:8



Plantator:
Kapitan: Grzegorz Kuchna

Do rozgrywek lubińskiej ligi dołączyli w sezonie 2012/2013 po rozłamie drużyny FC Ustronie. Założycielem zespołu był Norbert Biały, który przez długi czas był także kapitanem. W obecnym sezonie stery przejął Grzesiek Kuchna. Na początku 2014 roku drużynę wzmocniło kilku zawodników nieistniejącego już Bau-Mix. W marcu po degradacji Rosyjskiej Ruletki ekipa Plantatora dostała propozycję awansu do 1. ligi, jednak odmówili.



składy

Plantator: Sławomir Szandafa – Norbert Biały, Adam Denkwicz, Kacper Cyga, Karol Biały, Adam Mikoś, Jarosław Mikoś, Rafał Moskal, Piotr Oczkowski, Paweł Oczkowski, Krzysztof Pierzchała

Sparta Polne: Patryk Rudziński – Mateusz Strzelczyk, Maciej Materna, Bartek Pietrzyk, Oskar Skalski, Mariusz Nikitin, Jakub Wargacki, Arkadiusz Hołodok, Patryk Kozłowski, Krystian Powroźnik



Sparta Polne:
Kapitan: Patryk Rudziński

Mówiąc Sparta Polne, myślisz aktywność. To jedna z lubińskich ekip, która gra niezależnie od osiągniętych wyników. Drużyna do ligi Playarena Lubin.pl dołączyła w obecnym sezonie. Przebojem wdrapali się na sam szczyt 3. ligi, dzięki czemu dostali propozycję awansu. Za pierwszym razem odmówili, jednak w grudniu 2013 roku postanowili przemieścić zespół o szczebel ligowy wyżej. W 2. lidze grają w kratkę, jednak trzeba pamiętać, że drużyna Sparty w każdym meczu walczy do samego końca.





www.zaglebie.lubin.pl

10 i 11 maja lubinianki zmierzają się w Lublinie z tamtejszym MKS Selgros

Miedziowe w finale

» Podopieczne Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej w trzecim meczu półfinału fazy play-off, ograły w Gdyni tamtejszy Vistal 28:21. W ogólnym rozrachunku miedziowe prowadzą 3:0, a oznacza to, że lubinianki zagrają w wielkim finale Superligi Kobiet.

Po równych trzech meczach wygrałyśmy z Gdynią. Pozwoliło nam to awansować do wielkiego finału. Bardzo się z tego cieszymy, bo mecze te nie należały do łatwych, aczkolwiek w trze-

cim pojedynku poszło nam dość łatwo – mówi Karolina Semeniuk-Olchawa z ekipy Zagłębia.

Po dwóch wygranych na własnym terenie, miedziowe pojechały do Gdyni przypieczętować swój udział w finale Superligi Kobiet. Pierwsze minuty układały się różnie. Po trafieniu Karoliny Semeniuk-Olchawy, miedziowe wyszły na prowadzenie 1:0. Później jednak do remisu doprowadziła Iwona Niedźwiedz, a korzystny rezultat dała Gdyni Katarzyna Janiszewska. W tym momencie lubinianki grały twardo w obro-

nie, ale słabiej wypadały w ataku pozycyjnym.

Przełamanie złej passy dała miedziowym Klaudia Pielesz, która doprowadziła do remisu po 4. Celne trafienia Joanny Obruśiewicz, a także Semeny i na tablicy wyników było 6:4 dla ekipy Bożeny Karkut. Później groźnego urazu nabawiła się Agnieszka Jochymek, której nie zobaczyliśmy już do końca pierwszej połowy. Lubinianki nie traciły jednak ducha walki i do przerwy wygrywały 15:6.

W drugiej odsłonie spotkania, Gdynia nieco podgoniła Zagłębie bramkowo. Kibice gospodarzy mogli za to podziękować szczególnie młodzieżowej Katarzynie Janiszewskiej. Lubinianki trzymały jednak bezpieczny dystans i co ja-

kiś czas powiększały swój dorobek bramkowy. Dodatkowym motorem napędowym była bardzo skuteczna Monika Malicziewicz.

Do walki zespół Bożeny Karkut zagrzewali wierni kibice, którzy także pojawili się w gdyńskiej hali. Pod koniec meczu, atmosfera stała się nieco bardziej napięta i zawodniczki obu klubów odwiedzały co jakiś czas ławkę kar. Ostatnie celne trafienie dla Zagłębia rzuciła Vanessa Jelić. Zagłębie wygrało 28:21 i we wspaniałym stylu awansowało do finału rozgrywek. 10 i 11 maja lubinianki zmierzają się w Lublinie z tamtejszym MKS Selgros.

MARIUSZ BABICZ



Po dwóch wygranych na własnym terenie, miedziowe pojechały do Gdyni przypieczętować swój udział w finale Superligi Kobiet

Nie pozostawili gospodarzom złudzeń

Superliga

■ Piłkarze ręczni MKS Zagłębia Lubin zostają w Superlidze! Miedziowi rozbili Piotrkowianina 36:26 (21:14).

Podopieczni Jerzego Szafrąncza nie pozostawili gospodarzom złudzeń. Miedziowi prowadzili od pierwszej do ostatniej minuty spotkania,

Dzięki wygranej, Zagłębie na dwie kolejki przed zakończeniem fazy play-out zapewniło sobie utrzymanie w najwyższej klasie rozgrywkowej

będąc stroną zdecydowanie lepszą. Kolejny raz bardzo skutecznie zagrał Wojciech Gumiński. Przewaga lubinian rosla z minuty na minutę i szybko była bezpieczna na tyle, że pozwoliła na dużo spokojniejszą grę. Zupełnie inaczej było po stronie gospodarzy, którzy z biegiem czasu popełniali coraz więcej błędów.

Dzięki wygranej, Zagłębie na dwie kolejki przed zakończeniem fazy play-out zapewniło sobie utrzymanie w najwyższej klasie rozgrywkowej. O prawo udziału w barażach zagrają Piotrkowianin i Gwardia Opole, która zremisowała na własnym parkiecie z KPR-em Legionowo.

MARIUSZ BABICZ

Cel został zrealizowany

Nadal II liga

■ Szczępiorniści rezerw MKS Zagłębia Lubin, aby myśleć o pozostaniu w rozgrywkach II ligi, musieli w dwóch ostatnich spotkaniach zdobyć minimum 1 punkt. Cel został zrealizowany. W Lubinie na sali gimnastycznej RCS, podopieczni Jarosława Hipnera i Adriana Anuszeńskiego ograli ekipę MKS Tęcza Kościan, 45:36.

Lubianie w 2. minucie, po bramce Mateusza Klingera prowadzili 1:0. Piotr Stelmąsik z ekipy gości doprowadził do stanu remisowego. Do 6. minuty obie ekipy toczyły równorzędną walkę. Wtedy na tablicy wyników było po 4. Po celnych trafieniach Michała Kosmali i Patryka Borowczyka, miedziowi przejęli inicjatywę i wyszli na prowadzenie, które sukcesywnie powiększali. Po kwadransie ekipa Jarosława Hipnera prowadziła 10:7. Lubianie byli zespołem lepszym, dobrze prezentującym się zarówno w ataku, jak i w defensywie. Do przerwy lubianie prowadzili 23:13.

Na początku drugiej połowy goście grali w piątkę. Na ławce kar zasiedli Wojciech Hanyż i Wojciech Noskowiak. W tym czasie gospodarze dwukrotnie pokonali bramkarza gości. Lubianie w pewnym momencie poculi się zbyt pewni siebie i pozwolili ekipie Kościana odrobić nieco stratę. Różnica bramkowa była jednak zbyt duża, aby zespół gości mógł zrównać się wynikiem do Zagłębia. Ostatnie dziesięć minut, to prawdziwa batalia. Zawodnicy zaczęli niepotrzebnie dyskutować z sędzią, a do tego doszły faule. Parkiet z powodu czerwonej kartki opuścili Mateusz Klinger, a także Sebastian Nowakowski. Na trybunach musiał także zasiąść zawodnik gości, Wojciech Hanyż.

Ostatecznie miedziowi wygrali 45:36 i zapewnili sobie miejsce w rozgrywkach II ligi na kolejny sezon.

MARIUSZ BABICZ



Ostatecznie miedziowi wygrali 45:36

Fot. Mariusz Babicz

To był dobry mecz

Braz dla Lubina

» Na parkiecie Szkoły Podstawowej nr 14 w Lubinie oglądaliśmy pięć bardzo emocjonujących setów. Kibice KS Cuprum Mundo Lubin liczyli, że właśnie w czwartym meczu z Banimexem Będzin, ich zespół zakończy rywalizację i odbierze brązowe medale. Tak też właśnie się stało.

W ogóle spodziewaliśmy się zaciętej rywalizacji z Będzinem, że będzie to walka do samego końca, o każdą piłkę – przyznał po czwartym meczu Paweł Siezieniewski, zawodnik KS Cuprum Mundo Lubin.

Faktycznie. Lubinianie i Będzin, stawiani jako faworyci do finału I ligi, zaprezentowali kibicom kawał dobrej siatkówki. **Finał pocieszenia, jak przyznali zawodnicy z Lubina, to nie turniej ich marzeń.**

Po trzech spotkaniach o brąz I ligi było 2:1 dla Lubina. Miedziowi nie dopuszczają

li myśli, że będą musieli jeszcze rozegrać piąte spotkanie w Będzinie. Chcieli zakończyć rywalizację na własnym parkiecie.

Mecz numer cztery rozpoczął się dla ekipy Pawła Szabelskiego jak marzenie. Pierwszy set lubinianie rozstrzygnęli na swoją korzyść, 25:12! Taki wynik mógł zapowiadać wyłącznie pozytywny rezultat końcowy. Jednak do końca tego meczu mieliśmy jeszcze trochę poczekać. W kolejnym secie lubinianie pierwszy punkt zdobyli po błędzie Będzina, a drugi po udanym ataku Łukasza Łapszyńskiego. Zespół Damiana Dacewicza

zaczął jednak porządnie kasać gospodarzy. Po chwili było 2:2, a od stanu 5:5, Będzin odskoczył na różnicę czterech punktów. Za sprawą Łukasza Łapszyńskiego i Szymona Romać miedziowi doszli rywalizacji, ale tym razem Będzin był o krok lepszy i wygrał 28:26.

W trzecim secie bardzo skutecznie przy siatce grali Adam Michalski, Szymon Romać, Łukasz Łapszyński, a także Łukasz Kadziewicz. Miedziowi wygrali 25:16.

Koszmar zaczął się

Lubinianie po spotkaniu cieszyli się ze zdobytego brązowego medalu

w czwartym secie. Początek był obiecujący. Po szybkich atakach Łukasza Kadziewicza i Szymona Romać mieliśmy 2:0. Przez większość spotkania, to lubinianie byli lepsi, ale Będzin dogłębnie im po piętach. Kiedy Lubin wygrał 21:17 i wydawało się, że wygrana jest blisko, Banimex zdobył cztery punkty z rzę-

du, po dobrej grze w polu zagrywki i było po 21. Ostatecznie Lubin przegrał 25:27. Od tego momentu miejscowi kibice dopingowali swój zespół już na stojąco. Sportowa złość lubinian dała się we znaki Będzinowi. Szymon Romać bezlitośnie posyłał bombę za bombą na przyjmujących Będzina. Łukasz Łapszyński rzą-

dził przy siatce, a do tego doszli Łukasz Kadziewicz na bloku i Maciej Kordysz w ataku, którzy dali końcowy rezultat 15:7 dla Cuprum.

– Cieszy ten medal, tym bardziej, że zdobyliśmy go po bardzo dobrym meczu. Myślę, że sympatycy siatkówki mogli być z tego spotkania zadowoleni. Cieszy, że rangą tego meczu był krążek, jaki on by nie był – przyznał Paweł Szabelski, szkoleniowiec KS Cuprum Mundo Lubin.

MARIUSZ BABICZ



Fot. Mariusz Babicz

O wyniku zdecydowały rzuty karne

Walczyli o puchar

■ **Historyczna chwila. KGHM Zagłębie Lubin stanęło przed szansą na wywalczenie pierwszego w dziejach klubu Pucharu Polski. Po wspaniale rozegranych ćwierćfinałach i półfinałach, miedziowi zmotywowani pojawili się na Stadionie Narodowym w Warszawie.**

Ich przeciwnikiem była Zawisza Bydgoszcz. W lidze raz wygrała ekipa Ryszarda Tarasiewicza a raz Oresta Lenczyka. W finale Pucharu Polski dopiero rzuty karne dały odpowiedź, kto zabierze puchar do domu. Te lepiej ułożyły się dla Zawiszy Bydgoszcz.

Mecz lepiej zaczęła ekipa Zawiszy. Podopieczni Ryszarda Tarasiewicza w 2. minucie wywalczyli rzut różny. Miedziowi zaczęli atakować w 5. minucie meczu. Wtedy do piłki doszedł David Abwo, który podał do Piecha, a ten oddał strzał w bramkę Wojciecha

Kaczmarka. Golkeeper Zawiszy nie dał się zaskoczyć. Później do ataku przystąpił Brazylijczyk, Luis Carlos. Kilka razy chciał zaskoczyć Zagłębie swoją szybkością, jednak po drugiej stronie boiska był czujny i równie szybki David Abwo. Ostatni strzał w światło bramki oddał Aleksander Kwiek z 30. metra. Do przerwy mieliśmy bezbramkowy remis.

– Jeżeli jest okazja, to musimy strzelać. Mieliśmy swoje sytuacje. Ciekawe miał David Abwo. Będziemy robić wszystko, aby zdobyć gola – powiedział po pierwszej połowie Aleksander Kwiek, pomocnik KGHM Zagłębia Lubin.

37000 kibiców w drugiej części spotkania oglądało jeszcze więcej ciekawych

akcji. Na starcie groźnie wyglądającego urazu doznał Silvio Rodić. Bramkarz kontynuował jednak grę. Koniec tej części pojedynku był bardzo emocjonujący. Aleksander Kwiek, David Abwo czy Arkadiusz Piech byli o krok od zdobycia gola. Po końcowym gwizdku sędziego było jednak 0:0.

W dogrywce oba zespoły miały szanse na zdobycie goli głównie po stałych fragmentach gry, zwłaszcza po rzutach różnych. O tym kto zawiezie puchar do domu, zadecydowały jednak rzuty karne.

Jedenastki zaczęli miedziowi. Jiri Bilek jako pierwszy zdobył celne trafienie. Sebastian Dudek posłał piłkę obok bramki Silvio Rodicia. Na 2:0 podwyższył Piech. Po chwili Kamil Dry-

gas doprowadził do stanu 2:1. Adrian Błąd jako trzeci zawodnik Zagłębia podchodził do wapna. Zagłębie prowadziło 3:1.

Jorge Kadu z Zawiszy nie pomylił się i było 3:2. Dorde Cotra był następny w kolejce do wykonania jedenastki. Strzał obronił Wojciech Kaczmarek. Do remisu po 3 doprowadził Alvarinho. Później na 4:3 strzelił Pavel Vidanov. Gevorgyan bezbłędnie i było po 4. Guldan i Carlos także się nie pomylili i mieliśmy 5:5. Kolejny do piłki podszedł Sebastian Bonecki. Doświadczony Kaczmarek wyczuł zawodnika Zagłębia i obronił strzał. Igor Lewczuk z Zawiszy sprawił, że puchar trafił w ręce ekipy Ryszarda Tarasiewicza.

MARIUSZ BABICZ

Po końcowym gwizdku sędziego było 0:0. W dogrywce oba zespoły miały szanse na zdobycie goli głównie po stałych fragmentach gry, zwłaszcza po rzutach różnych. O tym kto zawiezie puchar do domu, zadecydowały jednak rzuty karne



Fot. Mariusz Babicz



**Caddy
w tygodniu.**

**Centrum
Innowacji**

**Caddy
w weekendy.**

Nie samą pracą Volkswagen żyje

Wybierz dowolny model: Caddy, Transporter, Crafter lub Amarok z pakietem korzyści 4PROFIT i oszczędź nawet 16% i więcej. Zapraszamy do salonów Volkswagen Samochody Użytkowe.

**TANIEJ
O 5000 zł**

+

1 zł

+

2,9%

+

OD 699 zł

4PROFIT

= **NAWET 16%
I WIĘCEJ
OSZCZĘDNOŚCI**

- klimatyzacja CLIMATIC
- elektrycznie ogrzewane i sterowane lusterka
- elektr. sterowane szyby

**2-letnia ochrona
pogwarancyjna
albo pakiet
przeglądów
przez 3 lata***

**ubezpieczenie
komunikacyjne**

**miesięczna
rata w profit
lease****

*W ramach promocji Klient ma możliwość wykupienia za 1 zł ubezpieczenia kosztów naprawy Volkswagen Life Time na okres 24 miesięcy po upływie gwarancji albo usługi Pakiet Przeglądów na okres 36 miesięcy lub 120 000 km. Warunki ubezpieczenia Volkswagen Life Time oraz Pakietu Przeglądów określa umowa.

**Miesięczna rata leasingowa dla modelu w cenie 55 903 zł netto, przy następujących warunkach: wpłata własna 25%, okres leasingu 48 miesięcy, wartość wykupu 36,50%. Volkswagen Caddy, w zależności od wariantu i wersji: zużycie paliwa w cyklu łączonym od 5,1 do 6,8 l/100 km, emisja CO₂ od 147 do 177 g/km.



**Samochody
Użytkowe**

Autoryzowany Dealer VW Świtoń-Paczkowski

Lubin, ul. M. Skłodowskiej-Curie 97d, tel.: 76 74 60 690, salon_vw_uzytkowe@switon-paczkowski.pl